

Ks. dr Piotr Mazur
KUL Stalowa Wola

ZAGROŻENIA CYWILIZACYJNE WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

Współczesna cywilizacja europejska doznaje widocznej erozji, przejawia się to osłabieniem wartości rodziny, jej pozycji w społeczeństwie. W poszczególnych krajach europejskich zauważyć możemy niepokojące decyzje, które pomniejszają jej społeczną rolę. Do najbardziej destruktywnych zaliczyć należy: łatwość rozwodów, legalizację konkubinatu oraz związków homoseksualnych.

Współczesny kryzys rodziny dotyczy także polskiej rodziny i przejawia się w wielu dziedzinach. Na ten temat bardzo zwięźle wypowiedział się Jan Paweł II w czasie homilii wygłoszonej 3 czerwca 1991 roku w Kielcach: „Ten kryzys nie ominął rodziny, nie ominął on, niestety, polskiej rodziny! Powoduje tyle obrazy Boga, jest przyczyną wielu nieszczęść i zła. Dlatego jest przedmiotem szczególnej wrażliwości i szczególnej troski Kościoła. Za cyframi wszak, za analizami i opisami stoi tu zawsze żywy człowiek, tragedia jego serca, jego życia, tragedia jego powodzenia. Rozwody... wysoka liczba rozwodów. Trwałe skłócenia i konflikty w wielu rodzinach, a także długotrwałe rozstania na skutek wyjazdu jednego z małżonków za granicę. Prócz tego coraz częściej dochodzi też do zamykania się rodziny wyłącznie wokół własnych spraw, do jakiejś niezdolności otwarcia się na innych, na sprawy drugiego człowieka czy innej rodziny. Co więcej, zanika czasem prawdziwa więź wewnątrz samej rodziny: brakuje niekiedy głębszej miłości nawet między rodzicami i dziećmi czy też wśród rodzeństwa. A ileż rodzin choruje i cierpi na skutek nadużywania alkoholu przez niektórych członków!”¹.

Franciszek Adamski wskazuje na trzy istotne fakty społeczne, które przyczyniają się do współczesnego kryzysu rodziny:

¹ Jan Paweł II. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie. Kielce 3.06.1991. [w:] Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia homilie. Kraków 2005, s. 615-616.

1) wypieranie wartości, nadających rodzinie określony kształt wewnętrzny i zewnętrzny;

2) szczytowanie idei, poglądów i form zachowań godzących w istotę małżeństwa i rodziny (m.in. oddzielenie sfery życia seksualnego od przekazywania życia; podważanie trwałości związku małżeńskiego; pozbawienie rodziny fundamentu, jakim jest legalny związek małżeński; upowszechnianie mentalności niechętniej rodzeniu dzieci, a nawet godzącej w życie poczęte);

3) podważanie i osłabianie roli rodziny w procesie jednostkowego oraz społecznego „stawania się” człowiekiem (m.in. promowanie tzw. alternatywnych form życia rodzinnego)².

W społeczeństwach „ponowoczesnych” następuje nowa konstrukcja rodziny. Zdaniem socjologów pojawienie się nowych form życia małżeńsko-rodzinnego wskazuje na nowy trend, idący w kierunku indywidualizmu. W rezultacie pojawiają się zarysy *post-rodziny*. Jak twierdzą M. A. Mason i A. Skolnick „żyjemy w świecie niezwykłym, jedynym w swoim rodzaju w ludzkiej historii. W świecie, który nasi przodkowie ledwo mogliby sobie wyobrazić. Zachodzące obecnie przemiany zmieniły podstawowe aspekty ludzkiego istnienia – począwszy od spraw życia i śmierci, długości i faz indywidualnego biegu życia, aż do rodzajów pracy, jaką wykonujemy, naszego sposobu myślenia i odczuwania. (...) Tak więc formy rodzinne, które istniały i miały sens w 1800 czy 1900, a nawet w 1950 roku mają słaby związek z naszym obecnym sposobem życia”³.

W związku przemianami społeczno-kulturowymi zauważa się społeczną akceptowalność dla kobiet i mężczyzn nie wchodzących w związki małżeńskie (żyjących samotnie lub w związkach kohabita-

² Por. F. Adamski. Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji. [w:] Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny. (red.) J. Śledzianowski, T. Sakowicz. Kielce 2006, s. 397.

³ Cyt. za: K. Kluzowa, K. Slany. Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie. [w:] Oblicze współczesnej rodziny polskiej. (red.) B. Mierziński, E. Dybowska. Kraków 2003, s. 70-71.

cyjnych), małżeństw bezdzietnych, samotnie wychowujących dzieci czy też żyjących w związkach homoseksualnych⁴.

Rodzina w przeciwieństwie do innych form życia społecznego jest bezpośrednio uwarunkowana porządkiem natury. Jest społecznością opartą na trwałym związku małżeńskim kobiety i mężczyzny oraz pokrewieństwa rodziców z dziećmi. Stąd też legalizacja tzw. związków „małżeńskich” między osobami tej samej płci i inne formy dewiacji seksualnej są sprzeczne z jej charakterem. Są również sprzeczne z rolą rodziny jako dawcy życia. Tego typu związki są przejawem zwyrodnienia i podważają biologiczne i moralne podstawy egzystencji społeczeństwa⁵.

W wyniku przemian społeczno-kulturowych coraz bardziej uwiadcza się styl życia bez rodziny i bez nastawień prokreacyjnych, rodzicielskich. W literaturze anglosaskiej termin *double income no kids* oznacza model współżycia, w którym występuje niechęć do inwestowania w potomstwo, a jedynie chęć inwestowania w siebie. Osoby przyjmujące taką postawę wskazują na korzyści ekonomiczne przy braku dzieci, które to wykorzystać na poprawę jakości swego życia. W ten sposób młodzi ludzie pragną osiągnąć samorealizację w sensie edukacyjnym, zawodowym; liczą na lepszą pozycję i dobre zarobki, które nie są obciążone wydatkami na potomstwo. W Polsce koszt utrzymania dziecka do 18. roku życia w klasie średniej wynosi około 250 tys. złotych (w USA około 160 tys. dolarów)⁶.

Problemem społecznym jest tendencja do realizacji tzw. bezdzietności z wyboru. Z każdym rokiem przybywa małżeństw bez dzieci. Według danych z 1993 roku wśród ogółu rodzin (8 652 tys.) stanowiły one 26,8% (2 329 tys.). Aż 37% mężatek bezdzietnych nie chce mieć wcale dzieci, z drugiego dziecka rezygnuje 41% tych, które posiadają jedno dziecko, natomiast z trzeciego dziecka rezy-

⁴ Por. tamże, s. 71.

⁵ Por. J. Turowski. Problemy współczesnej rodziny. [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie. (red.) P. Kryczka. Lublin 1997, s. 10.

⁶ Por. S. Kawula. Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne. Toruń 2005, s. 152.

gnuje 81% matek mających dwoje dzieci. Liczne badania potwierdzają akceptację modelu rodziny 1-2 dzieci⁷.

Za kształtowanie postaw antyprokreacyjnych odpowiedzialne są następujące czynniki:

- 1) zanik tradycyjnej rodziny wielopokoleniowej;
- 2) brak odpowiedzialnej polityki pronatalistycznej;
- 3) możliwość dostatniego życia i awansu poza małżeństwem i rodziną;
- 4) zanik misji prokreacyjnej jako powołania i obowiązku wobec Boga, ludzkości, narodu (koncentracja na doznaniach zmysłowych);
- 5) proces prywatyzacji życia rodzinnego, macierzyństwa i prokreacji;
- 6) moda na bezdzietność, wynikająca ze zmiany norm i wartości;
- 7) propagowanie hedonistycznego stylu życia⁸.

Niewątpliwie ogromnym problemem jest bezpłodność fizjologiczna, która staje się chorobą społeczną i jest odpowiedzialna za spadek urodzeń. Około 2,4 mln Polaków (tj. 15%) par nie może zrealizować swoich planów prokreacyjnych. Niepłodność rozkłada się równomiernie wśród obu płci, tj. ok. 20% na każdego z partnerów i 10% na obu partnerów⁹.

Do istotnych przymiotów małżeństwa należy jedność i nierozdzielność. Prawdę tę akcentował w swoim nauczaniu Sobór Watykański II: „przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazując się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa” (KDK 49).

W społeczeństwach liberalnych w zakresie obyczajowości struktury małżeńsko-rodzinne ulegają przeobrażeniom. Amerykańscy socjologowie E. W. Burgess i H. J. Looche określili tendencję do przeobrażeń rodziny jako ewolucję, czyli jako przechodzenie od rodziny (instytucji normowanej przez szersze grupy społeczne) do

⁷ Por. F. Adamski. Sytuacja społeczno-moralna rodziny u zarania III Rzeczypospolitej. [w:] Rodzina środowiskiem życia. Częstochowa 1994, s. 49-50.

⁸ Por. L. Kocik. Wzory małżeństwa i rodziny: od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności. Kraków 2002, s. 167-177.

⁹ Por. K. Kluzowa, K. Slany. Przemiany realizacji..., dz. cyt., s. 67.

prywatnych związków przyjacielskich. Zauważa się przejście od małżeństw dwurodzicielskich (nuklearnych) ku związkom małżeńskim i rodzinnym jedno i/lub dwurodzicielskim – czasowo lub na stałe, bez formalnej podstawy ich funkcjonowania. Są to tzw. związki partnerskie, konsensualne (kohabitacje, konkubiny)¹⁰.

Związek kohabitacyjny to związek mężczyzny i kobiety, którzy jako małżonkowie i rodzice żyją bez żadnego formalnego związku małżeńskiego. W Polsce najczęściej są to wspólnoty rodzinne założone przez osoby rozwiedzione. Natomiast w krajach Europy Zachodniej forma ta rozwija się wśród osób, które nie zawarły związku małżeńskiego. W tym przypadku przyczyną może być niechęć do formalizowania swojego życia rodzinnego, negatywny stosunek do małżeństwa i rodziny jako instytucji¹¹.

Związki kohabitacyjne w porównaniu ze związkami małżeńskimi, z reguły są związkami mniej trwałymi. Osoby tworzące tego typu związek nastawione są przede wszystkim na poszukiwanie szczęścia. Stąd też, gdy nie odnajdują go w jednym związku, szukają go w kolejnych. Oczywiście ma to ujemny wpływ na rozwój i wychowanie dzieci w tego typu luźnych układach partnerskich¹².

We współczesnym społeczeństwie nastąpiła zmiana celu związku dwojga ludzi. W tradycyjnym modelu rodziny liczyła się przede wszystkim ciągłość pokoleń. Celem związku było zapewnienie przetrwania rodzaju ludzkiego. Obecnie, zarówno w małżeństwie czy wolnym związku, poszukuje się przede wszystkim szczęścia. Stąd też partnerzy są bardzo wymagający, gdy idzie o jakość wzajemnych stosunków. Żyją razem, by być szczęśliwymi, zaś nieszczęścia się nie akceptują. Chcą osiągnąć całkowite porozumienie we wszystkich dziedzinach i nie znoszą żadnych zadrzań¹³.

¹⁰ Por. J. Turowski. Problemy współczesnej rodziny. dz. cyt., s. 10-11.

¹¹ Por. L. Dyczewski. Rodzina Karty Praw Rodziny w kontekście społeczeństwa polskiego. [w:] Rodzina w zmieniającym..., dz. cyt., s. 152.

¹² Por. M. Smereczyńska. Rodzina podmiotem troski o dobro wspólne w Trzeciej Rzeczypospolitej. [w:] Oblicze współczesnej..., dz. cyt., s. 49.

¹³ Por. L. Kocik. Społeczna kondycja rodziny w procesie globalizacji systemu aksjonormatywnego. [w:] Oblicze współczesnej..., dz. cyt., s. 23.

Nierozerwalność małżeństwa jest nakazem naturalno-prawnym. Chrystus nakaz ten przypomina i w całej pełni potwierdza (por. Mt 19,8). Wierność małżeńska jest przede wszystkim odniesieniem do osoby i jej wartości. Przyczyn rozwodów należy szukać w czynnikach wewnętrznych, które mają swe źródło w sercu – sumieniu człowieka. Należą do nich:

- a) niewierność wewnętrzną;
- b) niewierność zewnętrzną;
- c) desakralizacja małżeństwa;
- d) przyczyny społeczne¹⁴.

W Polsce w 2000 roku na ok. 200 tys. zawartych małżeństw zarejestrowano ok. 40 tys. rozwodów (20%). Współczesna łatwość uzyskania rozwodu odzwierciedla uległość ustawodawców wobec tej części społeczeństwa, która desakralizuje małżeństwo. W związku dwojga ludzi dostrzega jedynie doznawanie hedonistycznie pojętego szczęścia, a nie współodpowiedzialną drogę przez całe życie. Konsekwencją takiego pojmowania małżeństwa są coraz liczniejsze rozwody, częsta zmiana „partnerów” oraz nieobliczalna krzywda wyrządzana dzieciom pozbawionym miłości rodzicielskiej. Dostrzegając skalę zniszczeń duchowych tego zjawiska Ojciec święty Jan Paweł II nazwał rozwody „jątrzącą raną”, która niszczy życie społeczne¹⁵.

Rozwody przede wszystkim negatywnie wpływają na postawy dzieci. Zaczynają osiągać gorsze wyniki w nauce, uciekają z domu i szkoły, sięgają po papierosy, alkohol, narkotyki, seks. W zdecydowanej większości wynika to z niewystarczającej lub niedostatecznej opieki matki. Ponadto nieudane związki powodują skutki psychiczne. Zaznaczyć trzeba, że „Trudności małżonków wynikają z tego, że po zawodzie, jakiego doznały ze strony własnych rodziców rozbijających dom rodzinny i opuszczających go, nastawione są bardziej na

¹⁴ Por. E. Jarmoch, J. Jaroń, H. Piliś. Człowiek darem i tajemnicą w nauczaniu Jana Pawła II. Siedlce 1999, s. 229-230.

¹⁵ Por. M. Mieszalski. Poważne przestrogi Ojca Świętego. [w:] „Niedziela” 2002 nr 8, s. 20.

zachowania wrogie wobec siebie. Są zazdrosne, nieufne wobec współmałżonka i otoczenia”¹⁶.

Rozejście się rodziców ma szkodliwy wpływ na psychikę dziecka i jest źródłem poczucia krzywdy, nerwic, kompleksów, a także pomniejszonej akceptacji siebie i wiary w swoją wartość. Rozwód ma również charakter społeczny, powoduje on u młodych ludzi lęk przed zawarciem związku małżeńskiego. Ponadto młodzi małżonkowie pochodzący z rodzin rozbitych rozwodzą się częściej aniżeli małżonkowie z małżeństw trwałych¹⁷.

Ważną rolę w szerzeniu się zjawiska rozwodów odgrywa atmosfera społeczna. Według F. Adamskiego wyraźnie sprzyja ona praktyce rozwodzenia się. Jego zdaniem „Zjawisko to przybiera cechy choroby społecznej, choroby zaraźliwej; w pewnym sensie rozwód stał się czymś modnym, i to właśnie po wielu latach wspólnego pożycia. Odczuwa się tu szczególnie brak odpowiedzialności otoczenia sąsiedzkiego, koleżeńskiego a także i rodzinnego za trwałość małżeństwa osób najbliższych”¹⁸.

Zadaniem rodziny jest zaspokajanie podstawowych, emocjonalno-społecznych potrzeb swoich członków (miłości, akceptacji, uznania, przynależności, identyfikacji, bezpieczeństwa). Niestety wskutek deprywacji tych potrzeb, rodzina staje się miejscem, gdzie kumuluje się patologia społeczna: agresja, obojętność, wrogość, nienawiść. W niej mamy do czynienia z różnymi formami zachowań dewiacyjnych, takich jak: alkoholizm, narkomania, czy też zachowania przestępcze. W ostatnich latach obserwujemy wzrost przestępczości nieletnich¹⁹.

Zwiększa się obszar tzw. syndromu 3B: bezrobocie, bieda, bezdomność. Jak podaje raport UNICEF z 2005 roku polska bieda ma

¹⁶ E. Jarmoch, J. Jaroń, H. Piliś. Człowiek darem i tajemnicą w nauczaniu Jana Pawła II. Siedlce 1999, s. 232-233.

¹⁷ Por. J. Przybyłowski. Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne. Lublin 2001, s. 150.

¹⁸ F. Adamski. Sytuacja społeczno-moralna..., dz. cyt., s. 61.

¹⁹ Por. Z. Bielan. Zagrożenia i kryzys współczesnej rodziny. [w:] Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki. (red.). S. Kawula, J. Brajgiel, A. W. Janke. Toruń 2002, s. 248.

„twarz dziecka”²⁰. Aż 40% dzieci w rodzinach wielodzietnych żyje na granicy ubóstwa, ponad 60% rodzin żyje na granicy minimum socjalnego. Aż 70% polskich rodzin wydaje swój całomiesięczny dochód na utrzymanie rodziny (życie, świadczenia)²¹.

W związku z trudną sytuacją materialną polskich rodzin, wiele z nich zmuszona jest ograniczyć swoje podstawowe (bytowe) potrzeby konsumpcyjne. Powoduje to m.in. zmniejszanie uczestnictwa rodziny w kulturze, ograniczenie współżycia społecznego, jak również niewydolność edukacyjną. Nierzadko rodzina zatracą swą podmiotowość wychowawczą i staje się obiektem zewnętrznych manipulacji.

W artykule ogólnie zasygnalizowane zostały niektóre współczesne zagrożenia polskiej rodziny. Niewątpliwie obecnie najistotniejszym kryzysem, który powoduje ogromne zniszczenia w rodzinie, jest kryzys duchowy i wyznawanych wartości. Istotną rolę do spełnienia ma parafialne duszpasterstwo rodzin, w którym małżonkowie i rodzice mogliby otrzymać pomoc duchową i materialną.

²⁰ Por. S. Kawula. *Kształty rodziny współczesnej...*, dz. cyt., s. 149.

²¹ Por. tamże. s. 60-61.